

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.,

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

#### Kwatera główna 1 sierpnia.

##### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Pomiędzy Ypern a Bailleul odbywała się wczesnym rankiem ożywiona chwila walka ogniowa. Umiarkowana przez dzień całą działalność artylerji wzmogła się wieczorem w wielu miejscach frontu w związku z utarczkami rekonesansów.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na wschód od Fere en Tardenois Francuzi dokonywali znowu po południu gwałtownych ataków częściowych. W kontrataku odrzuciliśmy nieprzyjaciela do jego linii wyjściowych.

Na pozostałym froncie ogień artylerji o zmiennej sile. Pomniejsze utarczki przedpozyccyjne.

Na północo-wschód od Perthes nieprzyjacieli usiłował po silnym przygotowaniu ogniem zdobyć z powrotem wydarty mu 30 lipca punkt oporowy. Odparliśmy go ze stratami. Miały miejsce nasze pomysne natarcia na południe od góry Jodlowej i w Argonnach.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Utarczki piechoty nad Mozela i w lesie Parroy. Pochwyciliśmy przytem jeńców.

Przeciwnik utracił wczoraj na froncie w walce powietrznej i przez strzały z ziemi 25 latawców. Po za tem zniszczona została przez nasze latawce «myśliwskie» na froncie i w kraju atakująca Saarbrücken angielska flota z 6 wielkich latawców bojowych alm zdążyła ona zrzucić bomby. Z innej floty skierującej się za nią zestrzeliliśmy jeszcze jeden wielki angielski latawiec bojowy.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

#### Komunikat wieczorny.

BERLIN (1 bm. Urzędowe). —

Na północo-zachód od Fere en Tardenois gwałtowne walki.

Na pozostałym froncie nic ważnego.

BERLIN (31 ub. m. W. T. B.). — **W sprawie morderstwa w Kijowie** «Voss. Ztg.» dowiaduje się w ukraińskim poselstwie w Berlinie następujących szczegółów: Aresztowany morderca Doncow pochodzi z Rosji i nazywa się nie Donskoj, lecz Doncow. Po morderstwie hetmana Skoropadskij natychmiast osobiście troszczył się o zapewnienie pomocy gen. feldmarszałkowi i jego adiutantowi.

Później odwiedził on posła niemieckiego, barona v. Mumma, aby dać wyraz swemu szczeremu ubolewaniu z powodu tego czynu.

Manifest hetmana wyraża oburzenie rządu ukraińskiego z powodu morderstwa i żał, że nie zastąpiony wielki przyjaciel samodzielnego państwa ukraińskiego padł z ręki wroga Ukrainy.

Ze znalezionych dowodów okazało się, że również na życie hetmana był projektowany zamach.

Poseł ukraiński w Berlinie, baron Steinhel, złożył, według «Berl. Tag», rządowi niemieckiemu kondolencję w imieniu rządu ukraińskiego.

BAZYLEA (31 ub. m. Tel. pryw.). — Pisma angielskie podają, że testament cara znajduje się w rękach rządu bolszewickiego. Rzekomo większa część funduszy i posiadłości przeznaczona jest w testamencie na cele dobroczynne.

MOSKWA (30 ub. m. W. T. B.). — Na wspólnym posiedzeniu głównego komitetu wykonawczego «sowieckiej» robotniczej i organizacji robotniczych została powzięta uchwała następująca:

1) Ojczyzna socjalistyczna znajduje się w niebezpieczeństwie.

2) Głównym zadaniem obecnie jest odparcie Czecho-Słowaków i dowóz zboża.

3) Pomiędzy masami robotniczymi należy rozpocząć jaknajenergiczniejszą agitację w celu wyjaśnienia powagi sytuacji.

4) W stosunku do burżuazji, która wszędzie przyłącza się do kontrrewolucji, należy zwiększyć ostrożność. Aby zabezpieczyć tyły rządowi sowiekiemu musi być zastosowany terror masowy.

5) Powszechnym hasłem musi być: śmierć lub zwycięstwo, masowa wyprawa po chleb, wojskowe ćwiczenia masowe, masowe uzbrojenie robotników i wyłączenie wszelkich sił dla walki z kontrrewolucją burżuasją.

Odezwa komisarza ludowego do spraw wewnętrznych wystosowana do gubernjalnych i powiatowych «sowieckich» oświadcza, iż Moskwa i Petersburg pozostają już w ciągu 4-ch dni bez chleba, i nawołuje z naciskiem do ratowania stolicy od głodu.

MOSKWA (30 ub. m. W. T. B.). — «Izwiestja» piszą w artykule wstępnym: «Angielsko-francuscy imperjaliści operują planowo i tajny ośrodek

wszystkich wydarzeń jest teraz znany. Są to sztaby wojenne i kancelarje dyplomatyczne imperjalizmu koalicyj. Republika sowieckich otoczona jest obecnie od północy, wschodu i południowo-wschodu przez operacje wojenne. Niebezpieczeństwo jest obecnie właściwie daleko większe niż w lutym. Wróg śmiertelny kołacz do wrót republiki sowieckich. Niesie on kajdany masom ludowym i śmierć przywódcom. Niech uderzą wszędzie dzwony na alarm. Socjalistyczna ojczyzna w niebezpieczeństwie».

«Sibirskaja Poczta» pisze: «Niebezpieczeństwo czesko-słowackie wzrasta. Ośrodki zbożowe zostały utracone. Drogi wodne i węzły kolejowe również przepadły. Trudno sobie wyobrazić, co się stanie z republiką sowiecką, jeżeli Czecho-Słowacy z równą szybkością jak dotąd posunąć się naprzód będą».

MOSKWA (30 ub. m. Tel. pryw.). — **Przedstawiciele państw neutralnych w Petersburgu zaprotowali energicznie**, jak pisze «Prawda», przeciwko nacjonalizacji przemysłu naftowego przez dekret z dnia 20 lipca. Za ewentualne straty wyrządzone obywatelom państw neutralnych, żądane będzie wynagrodzenie.

MOSKWA (29 ub. m. Tel. pryw.). — **Ataman Dutow przybył ze sztabem do Samary**. Wypowiedział się on za przywróceniem monarchii i za dyscypliną.

«Woorzłonnyj narod» (dodatek do urzędowej «Krasnajaj Atmja» zwraca się w dwóch ostrych artykułach przeciwko osukańczemu postępowaniu Anglii i imperjalistów angielskich na Murmanie.

MOSKWA (30 ub. m. W. T. B.). — Ze względu wojskowych, jak to zostało urzędowo ogłoszone, **granica około Archangielska została zamknięta na przeciąg 14 dni**.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.). — «Voss. Ztg.» otrzymało wiadomość o wypadkach w Archangielsku, z których w sposób niezbyt wyływa, że Anglija i tam już umocniła się i że sowieci archangielski posiada tylko władzę iluzoryczną. Koalicja już ściga znaczne siły morskie i lądowe z Murmanu na wyspy Solowieckie, położone w zatoce Oneskiej.

MOSKWA (30 ub. m. W. T. B.). — Według informacji urzędowych «Izwiestja», **Jekatierinburg został zdobyty przez Czecho-Słowaków**.

Prasa bolszewicka bije na alarm z tego powodu i nawołuje do broń. «Jak lawina, pisze «Prawda», wzrasta niebezpieczeństwo czesko-słowackie. Jak plama od oliwy na papierze rozszerza się kontrrewolucja. Zapadnych względów dla nieprzyjaciela! Głodo-wa obręcz musi być rozsadzona».

SZTOKHOLM (1 bm. T. U.). — **Główne dzielnice Władywostoku obsadzone zostały przez oddziały japońskie**. Również stacja kolejowa i port znajdują się pod dozorem Japończyków.

ODESA (30 ub. m. Tel. pryw.). — Prezes ministrów Krymu wniósł pro-

jekt do prawa, według którego w Rzeczypospolitej krymskiej zamiast powszechnego prawa wyborczego zaprowadzone ma być prawo wyborcze klasowe.

HELSINGFORS (30 ub. m. Tel. pr.) Rząd postanowił zburzyć fortyfikacje zbudowane przez Rosjan podczas wojny za wyjątkiem fortyfikacji nadbrzeżnych.

WIEDEŃ (31 ub. m. W. T. B.). — Minister dr. Herbaczewski mianowany został ministrem zdrowia publicznego. Nowe ministerjum rozpocznie niebawem swą działalność.

BERLIN (30 ub. m. Tel. pryw.) Lotnik lejtant Menckhoff, o zaginięciu którego niedawno doniesiono, został stracony, jak donoszą pisma francuskie, poza liniami francuskimi i wzięty do niewoli.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.). — Sekretarz stanu, von Hintze, powrócił do Berlina z podróży do kwatery głównej.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.). — «Voss. Ztg.» podaje za pismami rosyjskimi, że lord Cecil oświadczył na skierowane doń w Izbie gmin zapytanie, iż Kierenski nie był zaproszony przez rząd angielski do Londynu. Inne zapytanie, do którego lord Cecil nie odpowiedział dotyczy wieku Kierenskiego i jego stosunku do wojskowości na podstawie konwencji militarnej angielsko-rosyjskiej.

WASZYNGTON (31 ub. m. W. T. B.) Urząd skarbowy pożyczyl sprzymierzeńcom 112 milionów dolarów: w tem Francji 100 mil., Belgji 9 mil. i Serbji — 3 mil. dolarów.

## Sytuacja w Rosji.

«Voss. Ztg.» zamieszcza następujący artykuł o obecnej sytuacji w Rosji.

Coraz to wyraźniejszą staje się pomoc, świadczona Czecho-Słowakom przez koalicję. Tej to pomocy przypisać należy okoliczność, że operacje czesko-słowackie rozszerzyły się na teren Rosji Europejskiej. Odpowiednio do wzrastania postępów wojsk czesko-słowackich, zmniejsza się ciągle siła rządu sowieckich. Wobec zdobycia Samary nadzieje przeciwników rewolucji wrosły i nawet Moskwę należy już uważać za zagrożoną. Szczęśliwa nieczka w ks. Michała z Omska wskazuje na wzmocnienie się dążeń kontrrewolucyjnych. Wzrasta głód w miastach, wzrasta się opór włościan przeciwko rekwizycjom; socjal-rewolucjoniści sądzą, że nadeszła dla nich chwila odpowiednia. Zamordowanie hr. Mirbacha miało być sygnałem do wybuchu i rzeczywiście rozpoczęły się w Moskwie walki uliczne, które jednak rząd sowieckich stłumić potrafił.

Te wypadki dowiodły bolszewikom, że niezbędnym jest wojsko stałe i bolszewicy przystąpili do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w ciągu 6 miesięcy. Zarządzono mobilizację w zagrożonych okręgach na południowo-wschodzie i w Syberji,

a następnie powołano pod broń robotników w Moskwie, Petersburgu i innych miastach. Mężczyźni z klas posiadających używani są do służby wyłącznie poza frontem i utworzono z nich specjalne oddziały etapowe.

Rząd sowieński nie jest jednak zbyt szczęśliwym w sprawach mobilizacyjnych, nie posiada bowiem dostatecznie siły, aby wcielić w życie swe rozkazy. Często wracają do domu lub odmawiają posłuszeństwa. I wyćwiczeni żołnierze nie są również zawsze pełni.

Wojska koalicyjne w dalszym ciągu wysiadają na ląd w Archangielsku i na wybrzeżu Murmańskim. Ilość wojsk już przybyłych podają na 15—20000 ludzi. Są to głównie francuskie wojska marynarskie. Znaczna część kolei Murmańskiej jest już przez nie zajęta. Wojska sowieckie otrzymały rozkaz do odwrotu; nie mogą one zresztą stawiać oporu poważniejszego.

Wojska czeskie, operujące po obu stronach Uralu, stanowią ze względu na swe doskonałe wyćwiczenie, wojskowe i dobre ubrojenie wroga, którego bolszewicy nie doceniać nie powinni. Ilość Czecho-Słowaków wynosi 40—60 tys.; do tej cyfry dodać należy 15 tys. kozaków Dutowa, którzy się do nich przyłączyli. Celem ostatecznym operacji na Murmanie i na Uralu jest utworzenie komunikacji pomiędzy wysadzonkami na ląd wojskami koalicyjnymi a Czecho-Słowakami; cel ten ze względu na bezsilność rządu moskiewskiego i energię jego przeciwników nie jest bynajmniej nieosiągalnym.

Sytuacja na Syberji jest wciąż jeszcze nie wyjaśniona. Pewnym jest, zdaje się, że bolszewicy trzymają się teraz tylko w Irkucku. Ale i w Irkucku miały już miejsce utarczki pomiędzy bolszewikami a Czechami. Od wschodu zagraża pochód wielkich mas wojska japońskiego, zbierających się w Mandżurji. Zachodnia Syberja wyszła całkowicie z pod wpływu bolszewików. Prowizoryczny rząd syberyjski w Omsku cieszy się poparciem Japonji, Chin i Ameryki na wielką skalę, jednakże pertraktacje w sprawie pomocy militarnej nie zostały jeszcze ukończone.

Mahometańska ludność Turkestanu, nastrojona antybolszewicko, zwróciła się o pomoc do Anglii. Anglija zdaje się, chce skorzystać z okoliczności tej aby wmieszać się do politycznych stosunków w Turkestanie. Nad granicą Persji i Turkestanu koncentruje się

już kawalerja indyjska; zajęła ona porty na południowym brzegu morza Kaspijskiego.

## Z Królestwem Polskiego.

### Z Rady stanu.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady stanu został przedewszystkiem przyjęty jednogłośnie negly wniosek klubu międzypartyjnego i komisji porozumiewawczej w sprawie chełmskiej.

Po zakończeniu następnie dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów została ona uchwalona, potem przystąpiono do obrad nad wnioskiem p. Targowskiego. Wniosek ten brzmi: Rada Stanu wzywa Królestwo Polskie rząd:

1) by niezwłocznie poczynił niezbędne kroki dla przedłożenia jej projektu prawa znoszącego wszelkie ograniczenia w stosunku do kościoła katolickiego, zbierające zasadę wolności wyznań i krępujące wewnętrzne życie Kościoła.

2) by natychmiast, korzystając z obecności w Warszawie Wizytatora Apostolskiego, zwrócił się do Rady Regencyjnej o obsadzenie dwóch stolic biskupich Lubelskiej i Janowskiej, oraz wakujących w diecezjach Królestwa Polskiego sufragani.

W dyskusji zabierali głos prócz wnioskodawcy ks. biskup Zdzitowiecki, m. oświeceni Ponikowski i ks. Janusz Radziwiłł. Wniosek uchwalono.

### Konsekracja ks. biskupa Łosińskiego.

Jak już informowaliśmy pokrótce, w niedzielę ub., 28 lipca, odbyła się w Warszawie w kościele archikatedralnym św. Jana uroczystość wyświęcenia ks. Zygmunta Łosińskiego, kanonika archidiecezji mohylowskiej, na biskupa mińskiego.

Od sześćdziesięciu lat przeszło, t. j. od konsekracji śp. biskupa Platera, stolica Polski nie była świadkiem takiej uroczystości kościelnej. Już począwszy od arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego — konsekracje biskupów dla wszystkich diecezji b. zaboru rosyjskiego odbywały się w Petersburgu. Biskup miński więc rozpoczął szereg biskupów polskich, wyświęconych na ojczyźnie.

Piękna uroczystość kościelna odbyła się nadzwyczaj okazale, przy u-

dziale licznych przedstawicieli wyższych władz duchownych z całej niemal Polski.

Był biskup włocławski, J. E. ks. Zdzitowiecki, biskup płocki, J. E. ks. Nowowiejski, biskup sandomierski J. E. ks. Ryx i biskup kielecki J. E. ks. Łosiński.

Konsekratorem był J. E. arcybiskup metropolita warszawski, ks. dr. Aleksander Kakowski, archidjakonem — ks. prałat Gall, diakonem — ks. Fajęcki, kanclerz konsystorza, ad honores asystowali ks. ks. prałaci Brzeziewicz i Kępiński.

Świątynia świętojańska przepelniona była wiernymi. W prezbiterjum, gdzie widzieliśmy też i matkę ks. nominata, zasiadli goście zaproszeni, a więc przedstawiciele władz polskich, członkowie Rady Stanu, przedstawiciele zarządu miasta i Rady miejskiej oraz instytucji społecznych. Była również delegacja z Mińszczyzny. Na specjalne urządzenie podjęto dla członków Rady Regencyjnej zasiadł p. Józef Ostrowski. W stalach zasiadła kapituła warszawska oraz delegacje innych kapituł polskich, z ks. Kwiekim, administratorem lubelskim na czele.

Na uroczystości obecny był delegat papieski, ks. Achilles Ratti.

## Niemcy.

### Katastrofa kolejowa.

Ag. Wolfa donosi urzędowo, że 30 lipca w pobliżu Landsberga nad Wartą wykołysły się idące jednocześnie po dwóch torach 2 pociągi. Według dotychczasowych obliczeń zabitych jest 40, ciężko rannych 19, lekko rannych 2.

## Rosja.

### Zamieszki wewnętrzne.

MOSKWA (28 lipca. W.T.B.) — Prasa podaje wiadomości następujące: W Uralskim okręgu wojennym utworzono oddziały komunistyczne i wysłano je na front.

Cześć zarządził w Omsku mobilizację roczników 1919 — 1920 r. w Kurganie — roczników 1917 — 1919; robotnicy i włócznie protestują energicznie. Komisarjat ludowy powołał do niezwłocznego stawienia się wszystkich telegrafistów urodzonych w latach 1896 i 1897, oraz b. artylerzystów i saperów, urodzonych w latach 1893 — 1897.

«Izwiestja» donoszą, że z Murma-

nu powróciła komisja, która stwierdziła, że członkowie sowieci w Kiemiu zostali rozstrzelani. Komisja zdobyła obfity materiał, dotyczący przygotowań angielskich na zachodnim wybrzeżu morza Białego.

### Rosja a Anglija.

MOSKWA (29 lipca Tel. pr.) — «Izwiestja» podają, że do Moskwy przybyła angielska komisja handlowa z reprezentantem angielskiego urzędu handlowego, sirem Williamem Clarkem, na czele; ma ona omawiać z rządem sowieńskim kwestję wznowienia rosyjsko-angielskich stosunków handlowych.

### Nowe pieniądze.

BERLIN (31 ub. m. Tel. pryw.) — «Petrogradskij Głos» zamieścił wiadomość o tem, że niebawem wydane zostaną nowe znaki pieniężne, które zastąpią banknoty carskie i Kierenskiego i które od określonego terminu będą stanowić w Rosji jedyny urzędowy środek płatniczy.

### O majątek Romanowów.

«Izwiestja» zamieszczają następujące rozporządzenie rady komisarzy ludowych, dotyczące własności członków obalonej dynastji.

1) Cała własność zabitego cara i jego małżonki, matki i wszystkich członków b. domu carskiego, włączając w to sumy złożone do banków w Rosji i zagranicą, przechodzą na własność rosyjskiej socjalistyczno-federacyjnej republiki.

2) Za członków domu Romanowów uważane są wszystkie osoby, imiona których zostały wpisane do rodowodu b. domu cesarsko-rosyjskiego.

3) Wszystkie osoby i władze, które wiedzą, gdzie się znajduje własność Romanowów, wskazana w p. 1, winni są zawiadomić o tem komisarza do spraw wewnętrznych w ciągu dni 14; nie spełnienie tego uważanem będzie za przywłaszczenie własności państwowej.

4) Rada komisarzy ludowych winna rozpocząć dochodzenie, co do miejsca przechowania własności rodziny Romanowów. Obywatele Rosji, mieszkający za granicą, winni złożyć komisarzowi wiadomości przez nich posiadane.

5) Własność Romanowów w Rosji, z wyjątkiem gotówki, przechodzi pod zarząd komisarza do spraw wewnętrznych, gotówka zaś przelewa się do banku narodowego.

## Tyle szczęścia, co się prześni.

Gleb Borysowicz Pustolobkin był przed wojną sędzią pokoju w Warszawie. Posada sędzię pokoju w Królestwie była wtedy jednym z najspokojniejszych i bezkłopotliwych stanowisk urzędniczych, do objęcia którego nie potrzeba było dyplomatycznej znajomości prawa, należało tylko posiadać jedną najważniejszą kwalifikację: być prawosławnym. Zającie nie było uciążliwe; trzy razy w tygodniu sędzia rozstrzygał sprawy cywilne i karne w swojej ekamercie, wzywając prawujące się strony na godzinę 10 rano, sam zaś przybywał zazwyczaj w południe i rozprawy sądowe rozpoczynał około pierwszej. Opóźnianie to bywało spowodowane zazwyczaj zasiedzeniem się poprzedniego dnia przy kartach lub kieliszku, co stanowiło pozabiorowe zajęcie emirowych sług Temidy. Trudności w decydowaniu spraw nie było wielkich: sprawy policyjne, gdzie przedstawiciel policji występował zarazem w roli oskarżyciela i świadka wiarogodnego, sądzia sędzią, drzemiąc, mając zwykle z góry przygotowane wyroki na korzyść policji. Sprawy cywilne, wszczynane przez dobroczyńnych kapitalistów pochodzenia izraelskiego, miały również wyroki zapewnione na korzyść powoda Izraelity, albowiem powód, jeżeli w danej chwili nie był

jeszcze wierzyicielem p. sędzię, to mógł nim zostać w przyszłości, w razie naglącej potrzeby; należało więc w tym wypadku lagodzić nieco wymagania Temidy i zasłaniać szczerą ośmieszającą przepaską oczy bogini sprawiedliwości. Jedynie t. zw. «pyskówki» zabierały sędziom więcej czasu, zmuszając do pewnej uwagi, kończyły się jednak bardzo często pojenaniem stron, albo umorzeniem sprawy z powodu wzajemności obelg.

Z bardziej zawilemi pod względem prawnym sprawami nie robił sobie tu sędzia dużo kłopotu, miał bowiem prawo sądzić według sumienia, czyli według swego widzimisie, pozostawiając ostateczne rozstrzygnięcie sporu instancjom apelacyjnym. Sędziowie pokoju byli naogół ładnie przystęśni i nie zamykali swych kieszeni dla wpływów zewnętrznych, przestrzegając jedynie w tych wypadkach odpowiedzialnej etykiety i ścisłego incognito. Wogóle żywot sędziów pokoju był pasmem dni beztroskich i gdyby instytucja ta istniała była w 8-ym wieku po Chrystusie, niewątpliwie Mahomet umieściłby ją w swoim raju, jako pośmiertną nagrodę dla sprawiedliwych za życia. Wobec takich okoliczności, nie dziwne, że Gleb Borysowicz, zmuszony w roku 1915 ewakuować się, kłął w pień szwadniczkich majędników, żegnając się zaś ze znajomymi zapewniał, że najdalej za trzy miesiące powróci na opuszczone chwilowo, ze względów strategicznych, stanowisko. Osiedlony w

Moskwie krytycznie zapatrywał się na stosunki miejscowe i od czasu do czasu rzucał słowa, niezbyt pochlebnie świadczące o jego miłości do starożytnej rosyjskiej stolicy i przywiązaniu do ziemi rodzanej. Bez względu na zmieniające się konjunktury polityczne nie zmieniło się jego pragnienie ponownego otworzenia kancelarji w Warszawie. Myślał wciąż o tem na jawie, marzył we śnie i podczas drzemki poobiedniej. W jednej z takich chwil spełniło się jego marzenie...

Podczas drzemki po ciekawym moskiewskim obiadku, mieszadawalającym smaki gustów podniebienia, ani wymagał żołądka, woźny przyniósł Glebowi Borysowiczowi papier urzędowy, polecający sędziemu niezwłoczny wyjazd do Warszawy i objęcie poprzedniego stanowiska, które chlubnie pełnił przez lat dziesięć, ku chwale cara prawosławnego i ojczyzny.

Uszczęśliwiony Gleb Borysowicz wybiegł z domu, wszedł do dorożki i nie wyjął dorożkarza o cenę, popędził na zamek Starokoniuszenski, w celu otrzymania przypadających mu na podróż «progonów», które liczone od konia i wiorsty, zważywszy na V klasę urzędu, stanowiły sumę, zupełnie wystarczającą na jasadę do Warszawy choćby via Japonja, Ameryka i Europa Zachodnia. Wróciwszy do domu, zabrał się żwawo do pakowania manatek, postanawiając zabrać tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Z garderoby wiał jedynie mundur, spado-

żebne mu cywilne ubrania nabyć w Warszawie, gdzie (jak mniemał) tego rodzaju wyroby są lepsze i tańsze niż w sklepach oszustów moskiewskich pospolicie kupcami swanych. Na dworcu kolei zauważył, że wszyscy obecni rozstępują się przed nim z uszanowaniem, a na twarzach ich maluje się podziw, połączony z zazdrością — jak gdyby mówili:

— Szczęśliwie! On jedzie do Warszawy! W sali I szej klasy dostrzegł wśród pasażerów b. prezesa sądu okręgowego warszawskiego, p. Timofiejewa.

— Co, i ta drań także jedzie — pomyślał zdrytowany, lecz wnet zamieniwszy gwałtowny wyraz twarzy na sympatyczny uśmiech podskoczył do b. prezesa.

— Waszestwo jedzie do Warszawy? — spytał — jakże mi przyjemnie!

— Nie naznaczyli — rzekł ze smutkiem prezes — przyszedłem tylko pożegnać pana i powinszować powrotu.

— Spokorniała bestja! — pomyślał w duchu Gleb Borysowicz. A taki był hardy w Warszawie i nas, sędziów w jeźowych rękawiczkach trzymał.

W przedziale I kl., gdzie się usiadł Gleb Borysowicz, siedziało już kilka osób z wyższych sfer urzędniczych. Dowiedziawszy się dokąd jedzie, obeł wyrazili zdumienie, jakim sposobem otrzymał nominację do Warszawy Rosjanin, skoro według wprowadzonej w Przymiślińskim kraju autozomji kadeckiej systemu Kokoszkina, rozprawy sądowe mają się odbywać po polsku.

**Związek chłopski.**

W Rosji ma powstać nowa organizacja wszechrosyjska chłopów rosyjskich. Charakter i cele jej mają ograniczać się głównie do spraw ekonomicznych. Dlatego przeprowadzi się ją zaraz po skończeniu tegorocznych zbiorów, które ma ona w zupełności zapewnić dla mas chłopskich.

**Sprawy ukraińskie.**

**Agitacja rosyjska na Ukrainie.**

Pismo kijowskie «Odrodzenie» w numerze z dnia 14 lipca przynosi następujące uwagi na temat tej bardzo interesującej sprawy.

Ostatnimi czasy wzrasta u nas silnie rosyjska agitacja monarchistyczna. W cerkwiach ukraińskich odprawia się nabożeństwa na intencję epomazania bożego Mikołaja II. Organizuje się wycieczki krzyżowe, które z nabożeństwem i religijnością nie mają nic wspólnego, a po nabożeństwie intonuje lud hymn dynastyczny «Boże, caria chrań». Na ostatnim z trzech ukraińskich soborów cerkiewnych oddano duchowne panowanie nad narodem ukraińskim patriarcha moskiewskiemu. Kto wie, czy ten wszechrosyjski duch monarchistyczny, który tu podnosi głowę, nie dostał błogosławieństwa od «jego świętobliwości»? Oprócz duchowieństwa pracują nad podkopaniem ukraińskiej samodzielności państwowej także wszelkiego rodzaju artyści, którzy przyjeżdżali z Moskwy i Petersburga, gdzie kultura artystyczna upadła. Po rozmaitych «Varletów», «groteskach», «miniaturach», «farsach» śpiewa się kuplety i piosenki, oraz wygłasza monologi o wszechrosyjskim zabarwieniu monarchicznym w towarzystwie zwierzęco-grubej pornografii.

Ruchowi temu, walącemu o jedyną i niepodzielną rosyjską monarchję, nadaje podkład ideologiczny prasa rosyjska na Ukrainie. Jak «Ruski Gołos» i «Kijewska Myśl». Również ma w krótkim czasie wychodzić nowe pismo pod nazwą «Rodnaja Zemla». W prospekcie powiedziano, że polityczna platforma tego pisma polegać będzie na idei państwowej i gospodarczej łączności Rosji, jako koniecznego warunku nietylko naszego narodowego, ale i ogólnoludzkiego postępu, jako zadatku międzynarodowego pokoju i tryumfu demokracji i socjalizmu.

\*

Jak dochozi z Kijowa «Voss. Ztg», od czasu kongresu monarchistycznego rosyjska czarna sotnia rozwija w Kijowie coraz tywszą działalność. Szczególniej demonstracyjnie zachowali się czarnosecicy, gdy nadeszła wiadomość o zamordowaniu cara. Widziano wówczas — bardzo wielu oficerów, noszących żałobę. Gdy następnie wiadomości tej zaprzeczono, odbyło się na katedrze nabożeństwo dziękczynne za «sługę bożego Mikołaja Aleksandrowicza».

Biskup Bolognusz wygłosił patriotyczną przemowę, w której wielbił cara i oświadczał się za monarchję i za wielką, potężną, niepodzielną Rosję.

Po nabożeństwie bolszewicy urządzili przeciwdemonstrację.

**Wyzyskanie węgla w przyszłości.**

Pod tym tytułem opublikował niedawno dr. Aufhäuser z Hamburga w jednym z czasopism technicznych niemieckich znamienity artykuł o problemie już dawno zaprzatającym mózgi przemysłowców i techników, lecz zawsze jeszcze czekającym na zadawalające rozwiązanie. Zwraca on głównie na to uwagę, że posługujemy się dotychczas węglem kamiennym jako surowcem, a nie jako materiałem opałowym w całym znaczeniu tego słowa, to znaczy nie wyzyskujemy w całej rozległości swej istoty zdolnej do wydawania ze siebie zupełnej siły ogrzewalnej.

Węgiel kamienny zawdzięczający swe powstanie roślinom przedpotopowym, składa się w swej istocie z ciał stałych, to jest czystego węgla, następnie z części mineralnych, pozostałych po spalaniu, zwanych popiołem lub żużlem i z części płynnych, tudzież lotnych, to jest olejów i gazów, związanych z nim częścią mechaniczną, częścią zaś chemiczną. Części te płynne i lotne, stanowiące znacznie mniejszą część składową węgla opałowego, są jednak obecnie miarą jego wartości przemysłowej. Mylnem jest bowiem ogólne mniemanie, że wartość węgla kamiennego pozostaje w ścisłym związku z ciepłem powstałym z bezpośredniego spalania tegoż jako surowca. Jest to pojęcie względne, oparte tylko na powierzchniowej praktyce życia codziennego. Przeciwnie, zawartość części płynnych i lotnych w węglu stanowi jego rzeczywistej wartości kupieckiej.

Od czasu ogromnego i szybkiego postępu chemii organicznej, t. j. zajmującej się badaniem składu chemicznego istot żyjących wogóle, zwrócili uwagę badaczą uwagę na skład chemiczny węgla, które dało zdumiewające teoretyczne wyniki, a w praktyce doprowadziły do olbrzymiego rozwoju farbiarskiego i farmaceutycznego przemysłu, zwłaszcza w Niemczech.

Pomimo zawieruchy wojennej, uczeni niemieccy pracują niemordowanie i bezustannie na polu chemii stosowanej do celów praktycznych.

Poddawany węgiel kopalny t. zw. suchej destylacji\*) uzyskujemy z niego ciało stałe, zwane koksem i t. z. niesłusznie produkty uboczne lotne i płynne, między którymi amonjak sąmuję bardzo ważne i przeważne miejsce. Przeprowadzając gazy, uchodzące z węgla w skutek suchej destylacji tegoż, otrzymujemy zeń w pierwszym rzędzie gaz świetlny, który przepłukany i oczyszczony, służy do oświetlenia i ogrzewania tudzież płyn gęsty zwany smołą węglową, najcenniejszy produkt tego minerału, zawierający wysokowartościowe organiczne związki, będące podstawą do najrozmaitszych wyrobów przemysłu farbiarskiego, kosmetycznego i lekarskiego. Niewtajemniczeni w arkana nauki chemii nie uwierzyliby, że podstawą najpyszniejszych pachnidła i najwyższych barw, rozpowszechnionych po całym świecie obecnie, a cieszących się nienastającą sympatją płci pięknej, jest... właśnie smoła węglowa! Pozostałością w retortach po dokonaniu suchej destylacji węgla kopalnego, jak już przedtem wspomnieliśmy, jest koks, czyli węgiel, pozbawiony płynnych i lotnych związków, bardzo ciężki materiał opałowy, zwłaszcza w hutnictwie, który również można zamienić w odpowiedni sposób na gaz opałowy, lub w jeszcze korzystniejsze, na gaz, popędzający motory gazowe. Motory takie urządzone na wielką skalę, poruszać mogą centrale elektryczne, będące źródłem dostarczającym zakładom przemysłowym taniej i wygodnej siły.

Nie każdy wprowadzi gatunek węgla kopalnianego nadaje się do koksowania, jak np. torf lub węgiel brunatny, tudzież po większej części nasz galicyjski węgiel kamienny, wyborny zresztą jako materiał opałowy, jednakowoż zmieszany z węglem silnie kok-

\*) Sucha destylacja jest to prażenie w zamkniętych naczyniach bez przystępu powietrza i odprowadzenie produktów prażenia w osłabiane komory suche lub napełnione płynem.

sującym wydałby produkt zupełnie zadawalający.

Zreasumowawszy przeto powyższe uwagi i zważywszy, że ze spalania węgla kopalnianego, jako surowca, uzyskujemy tylko bardzo mały procent ciepła, a reszta tegoż uchodzi przez kominy w kształcie niespalonego dymu (węgla, sadzy) części płynnych w kształcie pary i lotnych w kształcie gorących gazów, musimy przysiąc do przekonania, że wiele darów Bożych marujemy nieoglądnie i bezpowrotnie.

Po wojnie obfitość i rozległość naszych pokładów węglowych oświetlam nowe niesłychanie obfite źródło niewyzyskanego dotychczas bogactwa krajowego, którego niejedyn kraj by nam pozazdrościł. Od nas samych przeto zależy, by te niepozorne czarne bryły zamienić na złoto. O tem powinniśmy pamiętać w pierwszym rzędzie, wzorując się na zapobiegliwości i żelaznej wytrwałości sąsiadów, aby zadać kłam po części słusznym zarzutom «inproductive slaves» i aby nasi następcy nie zarzucili nam ze słuszną boleścią wraz z Wyspińskim: miałeś, bracie, złoty róg!»

**Rozmaitości.**

§ Między telegrafistami. Ciekawą historję opowiada «Nya Daglig Allehand». Oto co mówi owe pismo: Do przedziału kolejowego wsiadła świeżo poślubiona para i dwóch młodzieńców, którzy byli urzędnikami telegraficznymi. Wydobyli oni z kieszeni szczyrki i zaczęli prowadzić rozmowę, wystukując przy ich pomocy znaki telegraficzne. Jaka śliczna kobietka — wystukał jeden. — Tak — odpowiedział drugi — musi być dopiero po ślubie. — Widzisz, jak z miłością na siebie spoglądają? — Czy wyobrażasz sobie, żeby tak śliczna kobietka zakochała się w takim hipopotamie? Nic, to jest wprost niezrozumiałe. — Jak tylko wjedziemy w tunel, zobaczysz, pocałują ją. — Na to się nie odważysz. — Będzie myślała, że to hipopotam.

Nagle została interesująca rozmowa telegraficzna przerwana, gdyż młody małżonek, wydobywszy również swój szczyrek, zaczął wypukiwać odpowiedź. Telegram przez niego wysłany był następującej treści: Jestem inspektorem telegrafu. Jeżeli na najbliższej stacji nie wysiadziecie panowie, to w chwili wjazdu do tunelu hipopotam tak wam roztlucze wasze zielone tby, że odepdzie was o chota od wszelkich pocałunków.

Obaj młodzi ludzie naturalnie woleli nie ryzykować wobec niemej groźby i wysiedli, o ile możności, jaknajprędzej.

— Mnie wszystko równo — rzekł Gleb Borysowicz — mogę i po polsku sądzić, jeżeli «po ukazu Jewo Impieratorskawa Wielicestwa». A zresztą zacznijmy po polsku, a tam mało po mału i rosyjski wprowadzimy.

Współpasażerowie wyrazili żal, że urzędnik o tak szerokim horyzoncie nacjonalnym opuszcza Moskwę, gdzie usłali sobie dziś kosmopolityczne gniazdo różni zimberwaldziści i quintaliści.

— Cierpieć nie mogą Moskwy! — odparł szczerze Gleb Borysowicz. Kiedy jej do Warszawy! Tam kultura, a tu gó... ra! — zakończył czyniąc jakieś niedające się piórem określić gesty nokoło kanapy, na której siedział.

Cała podróż zbiegła mu przyjemnie na ożywionych rozmowach ze zmieniającymi się pasażerami, aż wreszcie pociąg zatrzymał się na dworcu Brzeskim.

Gleb Borysowicz, niepomyślnie na swoją godność sędziowską, własnoręcznie chwycił pakunki i wyrwałszy z ręki stojkowego numer dorożki, wskoczył do stojącego przed dworcem wehikuła. Przepelulony radośnym wzruszeniem, nie reagował na żadne wrazenia zewnętrzne, słuchowe i wrozkowe, dopiero, znalazłszy się w swoim rewirze sądowym, zaczął się rozglądać dokoła. Dopiero teraz zauważył, że szyldy nad sklepami wypisane są tylko w jednym języku polskim.

— Nie pojmuję, dlaczego policja na to pozwala i nie wytacza spraw kup-

com? — pomyślał. Ale wnet stuknął się palcem w czoło.

— Ot, głupi ja! Gdzież miała wytaczać sprawy, kiedy małe nie było! Nu, zwał się teraz wszystko do mojej kamery!

Ale na pierwszy raz strygo sądzić nie będą: osztrafują kąców po 25 rb. i szyld każę przemałować na dwujęzyczny.

Przed domem, w którym mieściła się kancelarja, spotkała Gleba Borysowicza niespodzianka. Na ulicy, na podwórzu i schodach, prowadzących do «kamery», stały niezliczone tłumy, które, na widok nadjeżdżającej dorożki, jak jeden mąż, wybuchnęły okrzykiem:

— Niech żyje jego wysokorodje Gleb Borysowicz Pustolobkin!

Uszczęśliwiony sędzia nie był w stanie wymówić słowa podziękowania; kłaniając się tylko na wszystkie strony, wyszedł z dorożki: Wtedy wystąpił szereg dziewczynek w białej, jak to bywa przy uroczystych procesjach polskich i zaczęły sypać Glebowi Borysowiczowi kwiaty pod nogi. Tak doprowadzono go do kancelarji, gdzie już oczekiwały deputacje od ludności kraju, różnej płci, stanów, wyznania i pochodzenia. Najpierw, jako najwytrwalsi, najczęstszy i najliczniejszy klienteli sądu pokoju, występowali delegaci Izraelcy, składając album w kształcie Tory, w którym znajdowały się nieuregulowane w terminie przez sędziego weksle, z przedartymi w polowie podpisami wystawcy. Z boków albumu wysuwały się aksamowe

wstęgi z następującym życliwym napisem:

«Sprawiedliwemu sędzowi, niech un sto lat sądzi bez apelacji».

Mniej praktyczny dar złożyła deputacja polska. Polacy bowiem są, jak wiadomo, lekkomyślni i zwolenicy czczego blichtru. Był to wieńiec kwiatów ze wstęgą, na której złotymi literami wypisano następujące słowa: «Ukochanemu panu dobrodziejowi sędziemu — Polacy wiernopoddani».

Sędzia przyjął dar dość chłodno, udobruchał się dopiero, gdy jeden z delegatów wygłosił przemowę w rosyjskim języku.

— Możecie mówić po polsku — rzekł. — Ja trochę pojmuję, «proszu pana», — a w duszy dodał: «Poprawili się Polacki! Wojna nauczyła ich szanować ruską kulturę».

Po szeregu różnych innych abiorowych powitań, wystąpiła deputacja, która sprawiła wysoką przyjemność sędziemu. Byli to delegaci od adwokatury warszawskiej. Po wyrażeniu radości z powodu powrotu do Warszawy znakomitego znawcy jurysprudencji i wyrażeniu pewności, że teraz dopiero prawo i sprawiedliwość zapadną wszechwładnie w jednej trzydziestej piątej części Warszawy — delegaci zaprosili Gleba Borysowicza na kolację «pod Bacchusa».

Wobec takiej propozycji, sędzia odroczył dalsze przyjmowanie powitań do następnego dnia i wyszedłszy z kancelarji, siedł w gronie delegatów do oczekującego przed domem samochodu. Z pobytu «pod Bacch-

sem» nie zdawał sobie sędzia dokładnie sprawy; pamiętał tylko stół olbrzymi, uginający się pod ciężarem najwyszukańszych przekąsek i napojów, oraz pierwszy tuż kolejek wódki. Potem, jak we mgłę, rysowały mu się we wspomnieniach trunki, mowy, toasty, potem znów toasty, trunki i mowy, potem pamięta, jak w chwili najwyższego napięcia entuzjazmu, któryś z adwokatów wykrzyknął:

— W górę pana sędziego... ojca palestry polskiej!

Na to hasło dziesiątki rąk wyciągnęły się i porwawszy Gleba Borysowicza, zaczęły go huścić, jak dziecko.

Ale Polakom nigdy dowierzać nie można. Zawsze w nich siedzi ukryty chytry walenrodzym, który stosując względem Rosjan. I tu też, w chwili, gdy właśnie podrzucało w górę sędziego, jakiś nieprzejednany szwinnista polski zawołał:

— W górę go... i o ziemię!

Dziesiątki rąk, mające podrzymać lecący z góry cenny ciężar, opadły na dół — i Gleb Borysowicz runął całym ciałem na podłogę... z kanapy, na której drzemał w Moskwie, śniąc sen złoty, sen na kwiatkach o Warszawie.

Krogulec.

**KRONIKA.**

**CALENDARZ.**

Święta: M. B. Anielskiej.  
 Inne: Znal. rel. św. Szczepana.  
 Fejstrze: Dominika.  
 Wezwanie: 4 13  
 Zachód słońca: o g. 7 m. 59

**Z WILNA.**

— **Ze szkół.** W szkołach A. W. Czarnowskiej i rąci przedłużenia wakacji do września, oznaczone na d. 16 sierpnia wpisy i egzamina nie odbędą się. Dn. 2 września w kościele św. Ducha o godz. 8-ej zrana ode-

dzie się nabożeństwo szkolne, poczem rozpoczyna się egzamina nowowstępujących. Kancelarja szkolna jest nadal czynna w dnie powszednie od g. 5—6 po poł. przy ul. Św. Jerskiej 19—2.

— **Teatr ludowy.** W niedzielę najbliższą odbędzie się w gmachu po-cyrkowym dwa widowiska ludowe (o g. 6 i 8 wiecz.) Program—wielce interesujący, zawiera szereg utworów wartościowych. W części koncertowej wystąpią pp. H. Wysocka (arja z «Hrabiny»), p. Stobiński (arja ze «Straszne-go dworu») oraz p. S. Krauze (arja z «Ver-bum nobile»). Wszystkie te utwory wykonane będą w odpowiednich kostjumach z to-warzyszeniem orkiestry. Część drugą wido-wiska wypełni kontusowa komedia Henryka Sienkiewicza «Zagłoba swatem». W

scenie końcowej odtąńczony zostanie barwy polonez w 12 par.  
 Ceny miejsc bardzo niskie, od 20 fen. do 3 mk., co umożliwi korzystanie z teatru ludowego najszerzszm warstwom społeczeństwa.  
 — **Repertuar „Lutni”** (Teatr Polski). W nadchodzącą niedzielę, t. j. 4 b. m., na scenie teatru naszego ujrzymy doskonałą ko-medję Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. «Mąż z g. zeczności». Zabawne sytuacje o-rac swojski styl tworzą bardzo zajmującą i wesołą całość, tak pożądaną w sezonie let-nim, kiedy siłą tradycji przeważa repertuar lekki.  
 Widowisko to całkowicie nadaje się dla młodzieży.  
 Bilety można nabywać od dziś w kasie kancelarji «Lutni» od g. 5—8 w., a w dzień przedstawienia od g. 12 w poł. w kasie sali.

Administracja «Dziennika Wileń-skiego» przyjmuje ogłoszenia do ka-alendarza: «Przyjacieli». Jako stałe wy-dawnictwo, rozpowszechnione wśród najszerzszm warstw naszego społe-czeństwa jest on nallepszym środkiem reklamy dla pp. kupców i przemy-słowców. Ogłoszenia będą przyjmo-wane tylko do 10 sierpnia.

**KINEMATOGRAF „HELIOS”**

Wileńska 38, róg 3-to Jerskiej.

Jeszcze tylko dzień **„WOLTYŻER SASZKA”**, bardzo zajmujący obraz w 5 cz. Cz. I. Wyżej i wyżej. 2. Miłość i intryga. 3. Zwycięzca. 4. Wyznanie szczerych uczuć. 5. Śmiertelny teat.—Obraz ten jest wykonany w Mos-kwie pod reżyserją Polaka, p. W. Starowicza z Kowna, który na dalekiem wygnaniu zdołał wykorzystać swój niepospolity talent. Jego obrazy, zgrane przez mrówki, koniki polne itp., znane są całemu światu, a naśladowcy nawet bez zastrzeżenia p. Starowicz nie ma na świecie. — **„Saszka”** wykonany z udziałem artystów byłych cesarskich teatrów: p. Żelabużskiego i p. Kempera. — Podróż po Bandaks kanale w Telemarku, widoki z natury. Początek o godz. 4-ej pp.

**OKAZYJNIE** pluszowe meble do sprzedania. Kalwaryjska 73—4, Lan-giewicz. 910

**50 rb. lub więcej** wynagrodzenia temu, kto okaże pomoc w wyszukaniu jakiegokolwiek stałej posady b. studentowi Instyt. Handl. w Kijowie, który, po powrocie z Rosji, pozostał bez najmniejszych środków do życia. Zna rachunkowość, ko-respond. handlową, kreślenie, rysunek, języki rosyjski i francuski, tro-chę niemiecki. Przyjmuje posadę i na wyjazd. Posiada jaknajlepsze referencje o sobie, oraz o pracy biał-rowej. Tatarska 5, m. d-ra Bujal-skiego, Z. Kucharski.

**Okazyjnie do sprzedania** 7 arsz. granatowego materiału na kostjum po 50 rb. arszyn. Oglądać od 10—2 pp. Królewska 9—5, Ja-glińska. 903

**OGŁOSZENIA** do niemieckich, polskich i żydow-skich gazet po cenach redakcyj-nych przyjmuje biuro **I. Karłina, Trocka 20.** rk

Wprawna **BUCHALTERKA** i doskonała **STENOGRAFIKA** znajdzie od zaraz zajęcie. Oferty dla Wileńsk. Arbeitst-ben, Subocz 20, składać w Admin-«Dzien. Wil.» rk

**Fortepjan i bufet** do sprzedania. Wielka 37/8, Korecki. 909

**Do sprzedania** komoda, szafa, kantorek ze stołkiem, serwetka plu-szowa, żakiet damski, jasny (mo-del) i inne drobne rzeczy. Dowie-dzieć się w sklepie F. Popławskiej, Wielka 44. 908

**Zarządzającego,** kasjera lub buchaltera poszukuję miejsca w majątku. Mogę prze-prowadzać parcelacje ziemi i tak-sacje lasów. 3-cia Słomianka 21-a, geometra Chornżyk. 896

**Mieszkanie** w starszym wieku potrzebna do nie-mowlęcia. Łukiszki, zauł. Montwil-owski 13—2, L. Zaleska. Zgłaszać się między g. 2—3 pp. 907

**Fortepjan** do sprzedania. Portow-y zauł. 3—2, Kozłowski. 854

**KRÓLIKI** belgijskiej rasy są do sprzedania. Uniwersytecka 9—2, Kasprzycki. 880

**Na bardzo przystępnych warunkach** poszukuje od 1-go września miejsca na wsi osoba in-teligentna, posiadająca doskonałe świadectwa, wszechstronna znajo-mość gospodarstwa, kuchni, szycia może zaopiekować się dziećmi. Of-erty proszę składać w adm. «Dz. Wil.» Arciszewska. rk

**Polska rodzina** poszukuje mieszkańca z 5 pokoi lub więcej, z wodociągami, elektrycz-nością i wanną w centrum lub bli-sko centrum miasta. Oferty skła-dać w administracji «Dziennika Wi-leńskiego» dla Józefa Romanow-skiego. 874

**Introligator** H. Aleksan-darski, Tatarska 11, przyjmuje roboty w za-kres fachu wchodzące.

**DRUKARNIA** **Ks. A. RUTKOWSKIEGO** WILNO, ul. Bojałozna Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to: Członek, sprawozdania, broszury, oświadczenia, cirkularze, adresy, stykiety, rachunki, kwita-rjuszki, listy wizytowe, koperty, tabele, blankiety, kłopoty i t. d. Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.

**KINEMATOGRAF „R. Sztremer”**

Wielka 74.

Tylko w ciągu 4 ch dni: 2, 3, 4 i 5 sierpnia 1918 r. Jeden z najlepszych obrazów sezonu 1918—1919 r. Ulnbienia publicznosci wileńskiej, najpiękniejsza na świecie artystka,

**Mia May** po krótkiej przerwie wystąpi znowu przed publicznością wileńską we wstrząsającej, tchnącej prawdą tragedji z życia **Na falach losu,** dramat w 9 wielkich częściach.

**Kinematografy ILLUZJA LUX**

S-to Jerska 11.

Tylko 4 dni: 2, 3, 4 i 5 sierpnia. Obrazy z polskimi napisami. Nowy, pierwszorządny program! **Niebywała sensacja!**

Rzecz dzieje się w Hiszpanji, w państwach zachodnio-europejskich i kraju podbiegunowym.

**Hiszpańska krew. Przygody kapitana Nansena...**

sensacyjna tragedia w 8 akt., osnuta na tle przygód Nansena. Reżyserja H. Piela. **Niezwykłe straszne momenty!**

Żeby dać możność zobaczyć wszystkim, program ten będzie demonstrowany w 2-ch kinem. jednocześnie: Illuzji i Lux.

**KINEMATOGRAF „MINIATURA”**

S-to Jerska 7.

Tylko 4 dni: 2, 3, 4 i 5 sierpnia. Najgłośniejsza tancerka klasyczna, **Olga Desmond.** Napisy po polsku.

**Nocturn Marzenia nocy** czyli

niezrównany pod względem treści i wykonania poemat dramatyczny w 6 aktach z udziałem premjowanej piękno-ści, Olgi Desmond, w roli głównej.

Jaś nie chce być bogatym, komiczne. Ogród zoologiczny, natura.

**Doktor Aleksander Wincz**

po powrocie do WILNA

**wznowił przyjęcia chorych**

(codziennie od g. 9—12 rano i 5—8 wieczorem. 428

**Choroby wewnętrzne i dziecięce.**

Zawalna Nr. 22 m. 8.

**Doktor A. WASZKIEWICZ**

wznosił przyjęcia chorych. (Akuszerja, choroby kobiece). od 10—12 r. i 4—6 w.

i Portowa 6-6, d. własny.

POSZUKUJĘ mieszkania 5—7 po-koj z elektrycznością w centrum miasta. Połocka 2, dr. Kajruksztys. 888

Zarząd Stow. Spożywczego „Jedność” podaje do wiadomości Sz. Członków, że dn. 4-go sierpnia r. b. przy ul. Ostrobramskiej Nr 32, punktualnie o g. 4 pp. odbędzie się

**ogólne zebranie**

członków tego Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie zarządu za pierwsze półrocze 1918 r.
- 2) Sprawa ogrodu.
- 3) Kwestja przyłączenia się do Związku Chrześcijańskich Stowarzyszeń Spożywczych.
- 4) Wolne wnioski.

Sz. Członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze punktualne przy-bycie na zebranie, ponieważ z powodu okoliczności stanu wojennego ze-branie to odbędzie się w oznaczonym terminie przy wszelkiej ilości przybyłych nań członków. 889

Poszukujemy dzielnego

**fachowca**

z pierwszorzędnymi stosunkami, jako

**głównego reprezentanta na Litwę.**

„Berlinische Feuer-Versicherungs-Anstalt”, założ. w 1812 r. Berlin C. 2, Brüder str. 11—12. 16

**OBICIA** papierowe, szczołki do zamiatania i szorowania, galanterję szczołkar-ską; laski, szpulerki i zapal-niki różnych systemów polecają. **w wielkim wyborze** K. Rymkiewicz i S. Borkowski, Wilno, 3-to Jerska 9.

**Drewniana Podeszwa,** Dobroczynny zakup. 605

Obuwie i sandaiki na drewnianych podszwach. Oddział szewski przy-jmuje zamówienia na obuwie ze skóry i na skórzanych podszwach

**Doktor Załkindson,** chirurg, Zawalna Nr 24—7. Od g. 12—2 i 6—7 w. rk

**JURYSTA,** były oficer, po powro-cie z Rosji poszukuje kondycji na wsi, lub innego odpowiedniego zaj-ęcia. St. Girdwojny, Stalgie, Amts-bez. Krosche, Kreis Skaidwile. 879

**Meble** lakierowane, całkowity garnitur do jadalnego pokoju w stylu Ludwik XVI do sprzedania. Oglądać od g. 10—1 i od 5—7. Królewska 9—5, Mineyko. 902

**Doktor M. MACZEWSKI** powrócił i wznosił przyjęcia chorych. (Akuszerja, choroby kobiece). Od 10—12 r. i 5—7 w. 905 3-to Jerska 19, d. Jeleńskiej.

**Magazyn ubrań męskich F. POPŁAWSKIEGO,** Wielka Nr. 27, 904 poleca ubrania gotowe i na obstarunek. Wykonanie staranne.

**Doktor poszukuje posady** w mieście lub na wsi. Adres: Mo-stowa 3—5, dr. Małkowski. 882